

Sygn. akt I ACa 670/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rostał (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Iwona Wiszniewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. T.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt VIII GC 348/12

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***W. Kaźmierska D. Rostał I. Wiszniewska***

Sygn. akt I ACa 670/13

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 12 października 2012 r. powód W. T. wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 27 września 2012 r. w przedmiocie zobowiązania do wniesienia dopłat w wysokości po 150 zł do każdego posiadanego udziału, a w przypadku nieuwzględnienia tego żądania wniósł o uchylenie w całości uchwały nr (...). Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S. kosztów procesu według norm przepisanych wraz z kosztami stawiennictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego.

Wyrokiem z 19 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 637 złotych tytułem kosztów procesu.

Na potrzeby rozstrzygnięcia Sąd ustalił, że W. T. oraz C. P. są jedynymi wspólnikami Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Kapitał zakładowy tej spółki wynosi 133.500 zł i dzieli się na 267 udziałów o równej wartości nominalnej - każdy po 500 złotych, które wskazani wyżej wspólnicy objęli w następujący sposób: C. P. reprezentuje 159 udziałów o łącznej wartości 79.500 zł, natomiast W. T. reprezentuje 108 udziałów o łącznej wartości 54.000 zł.

Przy podejmowaniu uchwał przez wspólników na każdy udział przypada jeden głos. Umowa spółki Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. w brzmieniu pierwotnym oraz w brzmieniu do dnia 18 kwietnia 2003 r., nie przewidywała możliwości zobowiązania wspólników do wniesienia do spółki dopłat.

Sąd Okręgowy ustalił także, że uchwałą nr (...) z dnia 21 marca 2003 r., podjętą jednogłośnie przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, dokonano zmian w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S., m.in. poprzez dodanie § 12, zgodnie z którym: „Wspólnicy mogą zostać zobowiązani do wniesienia do spółki do dwukrotnej wysokości posiadanych udziałów. Dopłaty nakładane będą proporcjonalnie do posiadanych udziałów. Zwrot dopłat wymaga odrębnej uchwały wspólników.”. Zmiana wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 18 kwietnia 2003 r.

W związku z dokonanymi zmianami przyjęto tekst jednolity umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w S.. W związku z odwołaniem W. T. z funkcji członka zarządu pozwanej spółki oraz rozwiązaniem z nim stosunku pracy w spółce, narastał konflikt między wspólnikami.

Z ustaleń Sądu okręgowego wynika także, że 27 września 2012 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., na którym reprezentowany był cały kapitał zakładowy (159 udziałów C. P., 108 udziałów W. T.). Porządek obrad, który został przyjęty bez uwag, obejmował:

- informacje Zarządu Spółki: o wynagrodzeniach wypłacanych przez Spółkę jej pracownikom – fundusz płac za rok 2011 oraz I półrocze 2012, o wynagrodzeniu członka Zarządu za rok 2011 oraz I półrocze 2012, o delegacjach służbowych pracowników Spółki za rok 2011 oraz za I półrocze 2012, o zakupach inwestycyjnych oraz kosztach remontów i inwestycji za rok 2012 oraz I półrocze 2012;
- informację Zarządu o bieżącej sytuacji ekonomicznej Spółki;
- podjęcie uchwały w sprawie dopłat do kapitału (projekt uchwały w załączeniu);
- sprawy różne.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrano wspólnika C. P.. Oprócz wspólników w Zgromadzeniu uczestniczyli – na zaproszenie Zarządu – M. P. (prokurent), który został wybrany protokolantem, H. Z. – główna księgowa oraz R. B. – radca prawny. W związku z informacjami Zarządu Spółki o płacach i delegacjach wywiązała się dyskusja między wspólnikami. Powodowi powyższe dane przedstawiono na piśmie datowanym na 25.09.2012 r. Przewodniczący NZW przedstawił także informację o bieżącej sytuacji ekonomicznej Spółki oraz uzasadnienie wniosku o konieczności dokonania dopłat, tzn. w związku z koniecznością modernizacji i remontu bazy spółki (likwidacja pokrycia dachowego z eternitu, rozbiórka starych wiat, utylizacja eternitu, adaptacja budynku na halę magazynowo-sprzedazową, budowa nowych wiat drewnianych). Powyższe łączy się ze znacznymi wydatkami, na które konieczne było pozyskanie kapitału obrotowego w drodze dopłat. Sąd Okręgowy ustalił także, że kwestia dopłat wywołała ożywioną dyskusję między wspólnikami, podobnie jak kwestia wynagrodzeń i delegacji pracowników Spółki. Powód był przeciwny dopłatom,

uważając że są one wymierzone tylko w jego osobę. W pewnym momencie dyskusji przystąpiono do głosowania nad uchwałą w sprawie dopłat. Jako pierwszy głosował W. T. (posiadający w związku ze 108 udziałami - 108 głosów), który oświadczył, że jest „przeciw” i poprosił żeby to zaprotokołować. Następnie drugi ze współników spółki C. P. (reprezentujący 159 udziałów, a zatem 159 głosów) oświadczył, że jest „za”.

Po głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że została podjęta 159 udziałami „za”, przy 108 „przeciw”, uchwała nr 7 NZW o zobowiązaniu współników do wniesienia dopłat w wysokości 150 zł do każdego posiadanego udziału: współnik C. P. zobowiązany został do dopłaty w wysokości 23.850 zł (159 udziałów x 150 zł), a współnik W. T. zobowiązany został do dopłaty w wysokości 16.200 zł (108 udziałów x 150 zł). Termin do wpłat dopłat na rachunek bankowy Spółki ustalono w uchwale na 30 dni od daty podjęcia uchwały, które weszła w życie z dniem jej podjęcia.

Po głosowaniu powód nie zgłaszał żądania zaprotokołowania sprzeciwu wobec uchwały nr (...). Wspólnicy wdali się w dalszą polemikę dotyczącą funkcjonowania spółki i wzajemnych pretensji, w której uczestniczyły także pozostałe osoby obecne na NZW.

W dniu 10 października 2012 r. powodowi doręczono protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 27 września 2012 r. W dniu 4 czerwca 2013 r. W. T. złożył zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez: C. P., M. P. i R. B., polegającego na tym, że sporządzając i będąc odpowiedzialnym za sporządzenie i przygotowanie protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 27 września 2012 r. przerobili ten dokument (sfalszowali) w ten sposób, że w celu pokrzywdzenia W. T. nie wpisali do protokołu tego Zgromadzenia jednoznacznego oświadczenia pokrzywdzonego W. T., iż sprzeciwia się podjęciu uchwały nr (...) i żąda zaprotokołowania sprzeciwu, który to zapis jest niezbędny dla zabezpieczonego roszczenia pokrzywdzonego w procesie o uchylenie uchwały, czym narazili go na znaczną szkodę w mieniu w kwocie co najmniej 16.200 zł, wiedząc o tym, że podjęcie takiej uchwały bez zaprotokołowania sprzeciwu pokrzywdzonego W. T. jest niedopuszczalne, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k., art. 271 § k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k.

W okolicznościach faktycznych spraw Sąd Okręgowy uznał, że powództwo W. T. w świetle art. 250 k.s.h. oraz art. 252 § 1 k.s.h. okazało się nieuzasadnione.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd pierwszej instancji podzielił w przeważającej części stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 26 września 2011 r. (IV CKN 471/00), zgodnie z którym okoliczność, że współnik głosował przeciwko uchwale, nie zwalnia go z obowiązku wykazania, że po powzięciu uchwały zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, czego powód nie spełnił. Sąd Okręgowy ocenił także, że żądanie zaprotokołowania sprzeciwu musi być zgłoszone wyraźnie i stanowczo. Obojętna natomiast jest okoliczność czy sprzeciw zostanie wpisany do protokołu. Rozstrzygający jest bowiem fakt zgłoszenia sprzeciwu i wniosku o jego zaprotokołowanie, a nie wpisanie sprzeciwu do protokołu. W wypadku pominięcia w protokole wzmianki o sprzeciwie, zainteresowany może przeprowadzić przed sądem dowód, że żądał zaprotokołowania sprzeciwu. Wspólnik skarżący uchwałą musi wykazać, że głosował przeciwko uchwale, oraz że zgłosił sprzeciw po jej podjęciu. Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód w niniejszej sprawie nie wykazał, aby zgłosił żądanie zaprotokołowania swojego sprzeciwu do zaskarżonej uchwały po jej powzięciu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z dokonanego przez powoda nagrania przebiegu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S. z dnia 27 września 2012 r. (vide płyta CD, k. 21), które niewątpliwie stanowiło główny dowód na poparcie twierdzeń powoda, tak co do zgłoszonego sprzeciwu po podjęciu uchwały, jak i co do braku rzetelności pisemnego protokołu z ww. Zgromadzenia, wynika, że wbrew stanowisku powoda, po powzięciu uchwały nie zażądał on zaprotokołowania swojego sprzeciwu, a po drugie, protokół z ww. Zgromadzenia Wspólników, w zasadzie nie odbiega od jego rzeczywistego przebiegu.

Sąd Okręgowy uznał przedmiotowe nagranie za wiarygodne, choć zostało ono dokonane bez wiedzy pozostałych osób uczestniczących w NZW pozwanej Spółki. Sąd miał przy tym na uwadze, że treść nagrania – po jego odtworzeniu na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r. - nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, a i Sąd nie

znalazł ku temu podstaw. W związku z ustaleniem, że treść nagrania nie odbiega w sposób istotny od pisemnego protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników załączonego do pozwu, Sąd pierwszej instancji potraktował za wiarygodny również ten protokół, jako zbieżny z pozostałym materiałem dowodowym, w tym również ze złożonymi zeznaniami stron, którym Sąd również dał wiarę.

Z powyższych dowodów Sąd Okręgowy wywnioskował zatem, że powód posiadający 108 udziałów, w trakcie głosowania nad zaskarżoną uchwałą, głosując jako pierwszy, zagłosował przeciwko uchwale, stwierdzając „jestem przeciw, proszę to zaprotokołować”. Drugi ze wspólników C. P. posiadający 159 udziałów, głosując jako drugi – po powodzie, zagłosował natomiast za jej przyjęciem. Oddanie, zatem powyższego głosu zakończyło głosowanie nad uchwałą w przedmiocie wniesienia dopłat do udziałów. W tym momencie uchwała została powzięta. O tego momentu, aż do zamknięcia zgromadzenia powód winien był, zgłosić żądanie zaprotokołowania sprzeciwu (tak SN w wyroku z 23 lutego 2011 r., V CSK 257/10). Powód powyższego nie uczynił, wdając się z drugim wspólnikiem C. P., pełniącym funkcję Prezesa Zarządu pozwanej spółki oraz prokurentem tejże spółki M. P. w słowny spór, a dotyczący wzajemnych pretensji wspólników, które nie były przedmiotem tego postępowania.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że po stronie powodowej brak jest legitymacji procesowej czynnej do wytoczenia powództwa w przedmiocie stwierdzenia nieważności, ewentualnie uchylenia uchwały nr (...) powziętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki w dniu 27 września 2012 r. Brak legitymacji skutkuje zaś oddaleniem powództwa.

Niemniej, mając na uwadze akcentowaną przez stronę powodową intencję wspólnika W. T., która towarzyszyła mu na spornym NZW, tj. sprzeciw przeciwko uchwale nr (...), Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet gdyby uznać, że powód skutecznie zgłosił sprzeciw przeciwko tejże uchwale, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu z następujących merytorycznych przyczyn.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że wbrew twierdzeniom powoda, zaskarżona uchwała mogła zapaść na podstawie art. 245 k.s.h. bezwzględną większością głosów. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zachodzi różnica pomiędzy zmianą umowy spółki poprzez przewidzenie w niej dopiero możliwości nakładania dopłat na wspólników w trybie art. 177 § 1 k.s.h., gdy umowa spółki takiej możliwości nie przewidywała, a sytuacją gdy umowa taką możliwość przewiduje, a tylko uchwała wspólników decyduje o nałożeniu konkretnej dopłaty (art. 178 § 1 k.s.h.). Sama uchwała „wykonawcza” realizująca postanowienie umowy spółki co do dopłat, nakładająca konkretną dopłatę, niebędąca już zmianą umowy, nie wymaga zgody wszystkich wspólników, gdyż ta została już wyrażona wcześniej przy wprowadzeniu instytucji dopłat, taką zaś uchwałą jest uchwała zaskarżona przez powoda. Nie wymagała zatem jednomyslności wszystkich wspólników.

Wobec ustalenia, że rzeczona uchwała nie stanowiła zmiany umowy spółki nie sposób zgodzić się z powodem, że do jej powzięcia na zasadzie art. 246 § 1 zd. 1 k.s.h. (uchwały dotyczące zmiany umowy spółki, rozwiązania spółki lub zbycia przedsiębiorstwa albo jego zorganizowanej części zapadają większością dwóch trzecich głosów) wymagana była większość 2/3 głosów.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można też podzielić poglądu strony powodowej, że § 12 umowy spółki należy rozumieć w ten sposób, że na podstawie umowy spółki można zażądać dopłat, ale wyłącznie za zgodą wszystkich wspólników. Gdyby rzeczywiście tak było, umowa spółki zawierałaby stosowne postanowienie w tej kwestii, a skoro brak jest tego postanowienia należy stosować zasady ogólne, tj. art. 245 k.s.h.

Skoro w przekonaniu Sądu Okręgowego niezasadny okazał się zarzut powoda niezgodności przedmiotowej uchwały z ustawą, zaktualizowała się – w przekonaniu tego Sądu, potrzeba zbadania zasadności żądania ewentualnego pozwu, a mianowicie żądania uchylenia uchwały „jako rażąco naruszającej dobre obyczaje i interes wspólnika mniejszościowego”, w oparciu o art. 249 § 1 k.s.h. Badając uchwałę pod kątem przesłanek opisanych w tym przepisie - zdaniem Sądu pierwszej instancji, żadna z powyższych przesłanek nie zaistniała w niniejszej sprawie, tak osobno, jak i tym bardziej kumulatywnie. Jak już wyżej wskazano zaskarżona uchwała jest konsekwencją i konkretyzacją (uchwała

tw. wykonawcza) § 12 umowy spółki, który przewiduje możliwość zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat, co oznacza, że nie jest z tą umową sprzeczna.

Natomiast okoliczności przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu pierwszej instancji wskazują, że choć konflikt między stronami jest dość silny, to brak jest przesłanek do uznania, że sporna uchwała wspólników została podjęta z naruszeniem dobrych obyczajów. Jak wynika z uzasadnienia pozwu naruszenia dobrych obyczajów przez uchwałę nr (...) powód upatrywał w tym, że nie pracuje, gdyż został „wyrzucony z pracy”, mimo iż gdy był pracującym członkiem zarządu to Spółka osiągała lepsze efekty finansowe niż obecnie, a zaskarżoną uchwałą zostaje zmuszony do wniesienia dopłat, na które go nie stać (k. 4). Odnosząc się do tych okoliczności Sąd pierwszej instancji zauważył, że aktualna sytuacja finansowa powoda jako wspólnika pozwanej Spółki nie może być sama w sobie przesłanką do uznania zaskarżonej uchwały za sprzeczną z dobrymi obyczajami. Przede wszystkim za gołosłowne należy potraktować twierdzenia powoda o tym, że za jego pracy w zarządzie Spółka osiągała lepsze efekty finansowe. W szczególności nie znalazło to potwierdzenia w zeznaniach powoda, który jednocześnie potwierdził, że wypracowywany zysk od lat jest przeznaczany na rozwój spółki, a więc także za jego bytności w zarządzie. W związku z tym od lat Spółka nie wypłaca wspólnikom dywidendy z czym, co najmniej w sposób dorozumiany, powód się godził, skoro nie skarżył uchwał o przeznaczeniu zysku. Jeżeli natomiast chodzi o kwestię wyrzucenia powoda z pracy, to jak wynika z jego zeznań Sądy Pracy obu instancji uznały ostatecznie za skuteczne wypowiedzenie mu umowy o pracę przez pozwaną Spółkę w związku z czym nie sposób łączyć tego faktu z powziętą we wrześniu 2012 r. decyzją o wniesieniu przez wspólników dopłat. Uchwała ta została umotywowana przez większościowego wspólnika i jednocześnie prezesa zarządu C. P. koniecznością modernizacji i remontu bazy Spółki, z jednoczesnym wskazaniem dlaczego dopłaty są korzystniejszym sposobem pozyskania kapitału obrotowego, przy obciążeniu Spółki kredytami (vide zeznania C. P.). Natomiast powód nie tylko nie miał wiedzy na temat sytuacji finansowej spółki i ewentualnej możliwości wykonania przedmiotowego remontu z bieżących środków posiadanych przez Spółkę, ale nawet nie twierdził, że remont ten można przeprowadzić ze środków już będących w posiadaniu Spółki, potrzeby samego remontu nie kwestionując.

Sąd Okręgowy odnotował, że powód nie powoływał się na godzenie przez uchwałę nr (...) w interesy Spółki, której jest wspólnikiem, a i Sąd takiej przesłanki się nie dopatrywał.

Przechodząc wreszcie do kwestii pokrzywdzenia wspólnika Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona uchwała odnosi się do wszystkich wspólników spółki z o.o. (...), na których nałożyła ona taki sam obowiązek wniesienia dopłat proporcjonalnie do liczby posiadanych przez nich udziałów. Nie można zatem przyjąć, że uchwała ta prowadzi do pokrzywdzenia strony powodowej. Pokrzywdzeniem wspólnika, bowiem jest osłabienie jego pozycji w spółce, przy czym pokrzywdzenie wspólnika w omawianym znaczeniu nie obejmuje uszczuplenia jego praw – czy to udziałowych, czy to przyznanych osobiście – bądź zwiększenia obowiązków spoczywających na wspólniku. Sytuacje te bowiem reguluje art. 246 § 3 k.s.h., który stanowi, że niekorzystna w tym względzie uchwała wymaga zgody wszystkich wspólników, co w niniejszej sprawie miało miejsce w uchwale nr (...). Dokonanie też oceny skutków podjęcia zaskarżonej uchwały nie może być ograniczone jedynie do aktualnej sytuacji majątkowej powoda, a powinno uwzględniać cel, w jakim dopłaty te zostały zarządzone oraz ich wpływ na sytuację ekonomiczną pozwanej spółki. Z treści natomiast protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. z dnia 27 września 2012 r. oraz z przesłuchania stron wynika, że dopłaty mają być przeznaczone na modernizację oraz remont bazy spółki: likwidację pokrycia dachowego z eternitu, rozbiórkę starych wiat, utylizację eternitu, adaptację budynku na halę magazynowo-sprzedazową, budowę nowych wiat drewnianych. Niewątpliwie poczynione inwestycje w efekcie mają spowodować zwiększenie w przyszłości obrotów spółki. Powód przy tym nie wykazał, aby sytuacja finansowa spółki była na tyle dobra by powyższe koszty mogły zostać poniesione z zysków uzyskiwanych przez nią w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na tę okoliczność. Mając zatem na uwadze treść art. 6 k.c. zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, Sąd Okręgowy uznał powyższą okoliczność za niewykazaną.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się na dopuszczonych w punkcie 2. postanowienia z dnia 5 czerwca 2013 r. dokumentach (k. 133) oraz dokumentach i zapisie na płycie CD wymienionych w postanowieniu z tej samej daty (k. 134). Opierając ustalenia faktyczne również na dowodzie z przesłuchania stron Sąd Okręgowy stwierdził

tylko, że powód i prezes zarządu pozwanego różnili się w zasadzie tylko co do kwestii jak należy rozumieć sprzeciw powoda co do spornej uchwały i kiedy został zgłoszony, w pozostałym zaś zakresie zeznania stron pozostają zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pominął natomiast dowody złożone na rozprawie przez stronę pozwaną, uznając je za spóźnione.

O kosztach procesu, przy uwzględnieniu jego wyniku, Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i stwierdzenie nieważności lub uchylenie Uchwały Nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z 27 września 2012 r. i zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

#### I. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego:

1. art. 230 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na pominięciu szczególnie istotnej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności tej, iż przewodniczącym Zgromadzenia był Prezes Zarządu strony pozwanej, protokolantem, jego syn, pełniący rolę prokurenta strony pozwanej i w Zgromadzeniu brał czynny udział Radca Prawny R. B., a wobec powyższego doszło do drastycznego w skutkach nadużycia w ocenie i zapisaniu woli powoda, wyrażonej w sposób jednoznaczny na Zgromadzeniu Wspólników, polegającej na tym, iż powód jednoznacznie sprzeciwiał się podjęciu uchwały i zażądał jej zaprotokołowania, przy czym strona pozwana, która była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie uwzględniła okoliczności, iż powód nie jest prawnikiem, na zgromadzeniu działał sam, a strona pozwana nawet jednym słowem nie wspomniała, iż dla skuteczności sprzeciwu winien powtórzyć ponownie żądanie jego zaprotokołowania, a wobec powyższego miało miejsce umyślne wprowadzenie powoda w błąd przez stronę pozwaną - czego nie uwzględnił Sąd I Instancji - i które to uchybienie miało wpływ na wynik sprawy.

2. art. 230 i art. 233 § 1 k.p.c. tj. zasady swobodnej oceny dowodów, polegających na pominięciu okoliczności, iż pośrednio współuczestniczył w głosowaniu i zapisywaniu sposobu i rodzaju, głosowania radca prawny R. B., który „dyktował” protokolantowi co ma zapisać, z rażącym naruszeniem intencji powoda i przez to wprowadził go umyślnie w błąd, co do konieczności zapisania sprzeciwu po uchwale ( po podjęciu uchwały), które to umyślne działanie strony pozwanej wypatrzyło całkowicie przebieg głosowania i intencje powoda (nie mając żadnych wątpliwości co do zamiaru zaskarżenia uchwały) i przez to błędne przyjęcie przez Sąd, iż powód nie wyraził w sposób dostateczny swojej woli zaprotokołowania sprzeciwu.

#### II. Naruszenie prawa materialnego

1. art. 246 § 3 k.s.h. polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd, iż uchwała zwiększająca świadczenia wspólników nie wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy, a z całą pewnością uchwała ustalająca wysokość dopłat do kapitału zakładowego jest uchwałą zwiększającą świadczenia wspólnika - podczas gdy właśnie taka uchwała z całą pewnością wymaga zgody wszystkich wspólników, zgodnie z art. 246 § 3 k.s.h.

2. art. 249 § 1 k.s.h. przez oczywiście błędne przyjęcie, iż uchwała Nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, ustalająca dopłaty dla każdego udziału, w tym dla powoda w łącznej kwocie 16.200 zł nie jest uchwałą sprzeczną z umową spółki i dobrymi obyczajami i że nie ma na celu pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego w sytuacji, gdy powód jest osobą bezrobotną, nieposiadającą dochodów, żona powoda jest emerytką i pobiera relatywnie niskie wynagrodzenie, powód nie dysponuje przychodami, które by mogły zapewnić mu możliwość uiszczenia dopłat, przy czym o wszystkich tych okolicznościach strona pozwana wiedziała, termin ustalony do dopłat jest ekstremalnie krótki, doszło do pominięcia okoliczności, iż ewentualne dopłaty mogły być realizowane z zysku spółki oraz pominięcie okoliczności, iż spółka od wielu lat nie wypłaca dywidendy.

W uzasadnieniu apelacji skarżący uszczegółowił zarzuty powołane we wstępnej części pisma.

W odpowiedzi na apelację pozwana spółka domagała się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny stanu faktycznego, w szczególności właściwie ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i dokonał wyczerpującej oceny wiarygodności dowodów. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela także rozważania prawne jakie poczynił Sąd Okręgowy. Bardzo szeroka i wnikliwa argumentacja motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia jaką Sąd Okręgowy zaprezentował w swym uzasadnieniu w pełni odpowiada wymogom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c.

Roszczenie powoda podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji czynnej. Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości rozważania prawne jakie w tej części zaprezentował Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i uznaje, że powtarzanie ich w niniejszym uzasadnieniu byłoby zbędne. Apelujący po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego nie kwestionował wyrażonych przez ten Sąd poglądów prawnych dotyczących konieczności zgłoszenia sprzeciwu po podjęciu kwestionowanej uchwały najpóźniej do chwili zamknięcia zgromadzenia wspólników, na których uchwała ta została podjęta. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd.

Przedmiotem krytyki skarżącego skierowanej przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji była kwestia wprowadzenia powoda w błąd przez pozostałych uczestników zgromadzenia wspólników, na którym zaskarżona uchwała została podjęta. Z wywodów apelującego wynikało, że zarzuca on Sądowi Okręgowemu pominięcie tego zagadnienia przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a następnie przy ocenie prawnej roszczenia. W jego przekonaniu gdyby Sąd przyjął, że powód został wprowadzony w błąd to uznałby, że posiada on legitymację procesową do zaskarżenia uchwały. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższych argumentów nie sposób uznać za skutecznie zgłoszone.

Przede wszystkim – wbrew temu co wynika z niewypowiedzianej sugestii skarżącego, powołanie się na błąd, a w istocie rzeczy podstęp wywołany przez osoby uczestniczące w zgromadzeniu jest okolicznością nową. Powód nie powoływał takich twierdzeń przed Sądem Okręgowym. W piśmie procesowym z 16 maja 2013 roku skarżący w sposób szczegółowy odniósł się do podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu braku legitymacji biernej, ale twierdził wówczas, że brak sprzeciwu w protokole jest wynikiem jego zafałszowania. Stanowisko to powód podtrzymał do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy, a po zapoznaniu się z uzasadnieniem rozstrzygnięcia sformułował nowy zarzut oparty na podstępie. W świetle takiego stanowiska strony powodowej Sąd Apelacyjny pominął nowe twierdzenia, uznając, że strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Nie było ku temu żadnych przeszkód, choćby w postaci braku wiedzy apelującego, a wykazanie skuteczności zgłoszonego sprzeciwu leżało w gestii inicjatywy dowodowej powoda.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że powód w ogóle nie wykazał swego twierdzenia, nie powołał żadnego dowodu na tę okoliczność, ani też nie wskazał, które z już przeprowadzanych dowodów mogłyby na taki podstęp wskazywać. Ponadto, opierając swą argumentację na podstępnym wprowadzeniu go w błąd w istocie rzeczy przyznaje, że nie zgłosił sprzeciwu przeciwko uchwale, a argumentując w ten sposób poszukuje usprawiedliwienia własnego zaniechania. Podkreślić jednak należy, że bez względu na przyczyny niezgłoszenia sprzeciwu, sam jego brak skutkuje oddaleniem powództwa z uwagi na niewykazanie czynnej legitymacji procesowej. Bezsprzecznie zaś takiego sprzeciwu powód nie zgłosił. Jak trafnie ustalił Sąd pierwszej instancji – skarżący nie dopełnił wymagania przewidzianego w powołanym art. 250 pkt 2 k.s.h. samodzielnie i w sposób wyczerpujący regulującego omawianą kwestię skutecznego zgłoszenia sprzeciwu. Nie ma bowiem wyraźnej negacji uchwały bezpośrednio po jej podjęciu jak i przez cały późniejszy czas trwania zgromadzenia. Przy czym należy podkreślić, że po podjęciu uchwały powód nie ponowił swojego sprzeciwu przeciwko jej podjęciu, a wdał się w spór z współnikiem, co nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem sprzeciwu.

Ten musi być bowiem jasny i nie budzący wątpliwości co do intencji współnika. Na ocenę czy sprzeciw został zgłoszony czy też nie- nie mogą mieć też wpływu okoliczności zaistniałe przed podjęciem uchwały.

Niezależnie do powyższego należy podkreślić, że powód jest wieloletnim współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także okresowo członkiem jej zarządu. Zatem jego postępowanie podczas zgromadzenia współników, na którym podjęto zaskarżoną uchwałę należy oceniać przez pryzmat jego doświadczenia zawodowego i profesjonalizmu, którym - prowadząc spółkę, powinien się wykazać. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podstawowa wiedza o funkcjonowaniu spółki, do której należy zaliczyć sposób zaskarżania uchwał, jest niezbędna w pełnieniu funkcji zarówno współnika jak i wcześniej członka zarządu osoby prawnej. Niezależnie od powyższego nikt nie może zasłaniać się nieznajomością przepisów prawa, szczególnie jeśli wywodzi z niej obowiązki osób trzecich. Powyższe rzutuje na roszczenie powoda. Oddalenie powództwa jest bowiem skutkiem jego własnych zaniedbań. Powód nie może przerzucać odpowiedzialności na inne osoby, domagając się od nich poinformowania go o tym, co powinien uczynić aby skutecznie zaskarżyć uchwałę. Tym bardziej, że osoby te nie miały żadnego obowiązku takich działań podejmować.

Powód zdaje się też nie dostrzegać, mimo odniesienia się do tej kwestii przez Sąd Okręgowy, że zaskarżona uchwała nie określiła nowego obowiązku współników w postaci wnoszenia dopłat, a jedynie wykonała obowiązek w tym względzie istniejący. Prawo ustanowienia dopłat wynikało z umowy spółki, która została w tej części zmieniona uchwałą nr (...) z 21 marca 2003 roku. Uchwała z 2003 roku została przyjęta jednomyślnie (jej bowiem dotyczył wymóg zgody wszystkich współników), nie została zaskarżona i ostatecznie wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Uchwała zaskarżona stanowi w istocie realizację prawa przewidzianego w uchwale z 2003 roku, a zatem prawa do domagania się dopłat na rzecz spółki.

Reasumując, ustalenie Sądu pierwszej instancji polegające na uznaniu, że powód nie posiadał legitymacji czynnej w zaskarżeniu uchwały wystarczyło do oddalenia powództwa, a co za tym idzie i apelacji bez potrzeby badania dalszych materialnoprawnych przesłanek roszczenia powoda. Powód bowiem nie posiadał legitymacji procesowej, nie był zatem uprawniony do zakwestionowania uchwały na drodze postępowania sądowego.

Jednakże pokrótce odnosząc się do tej części apelacji, która dotyczyła materialnoprawnych podstaw roszczenia powoda także należy w pełni podzielić poczynione w tym względzie ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego, bez potrzeby jej powielania na potrzeby tego uzasadnienia. W celu oceny apelacji powoda stwierdzić należy jedynie, że uchwała nie tylko nie jest sprzeczna z ustawą, ale swoją treścią nie narusza dobrych obyczajów i interesu współnika.

Zawarte w apelacji odesłanie do art. 246 § 3 k.s.h. nie jest trafne, gdyż ten przepis odnosi się do uchwały numer (...) w sprawie zmiany umowy spółki poprzez dopuszczenie nałożenia na współników obowiązku wniesienia dopłat do spółki. Jak to już wyżej opisano, to ta uchwała zwiększyła obowiązki współników, w tym także i powoda. Uchwała zaskarżona stanowiła jedynie faktyczną realizację tych obowiązków, w granicach zakreślonych przez uchwałę nr (...).

Odnosząc się natomiast do dobrych obyczajów i interesu powoda o jakich mowa w art. 249 § 1 k.s.h. stwierdzić należy, że sytuacja materialna współnika nie może wpływać na kondycję i kształtować potrzeb spółki. Wspólnik winien bowiem liczyć się z koniecznością wniesienia dopłat o ile wcześniej wyraził zgodę na nałożenie na siebie takiego obowiązku w umowie spółki. W okolicznościach tej sprawy Sąd Apelacyjny nie dostrzega aby postępowanie spółki była moralnie nieakceptowane czy też ekonomicznie nieuzasadnione. Rozpytany na tę okoliczność na rozprawie apelacyjnej C. P. podał, że spółka funkcjonuje w oparciu o kredyt obrotowy z zadłużeniem przechodzącym na kolejny rok. Wskazał też, że inwestycja na którą dopłaty zostały przeznaczone została już wykonana przekraczając planowane wydatki. Całkowity koszt inwestycji zamknął się kwotą 80 000 złotych, a brakujące środki na ten cel zostały pozyskane z kredytu obrotowego. C. P. w ocenie Sądu Apelacyjnego w sposób przekonujący wyjaśnił, że dalsze zadłużanie spółki w celu odstąpienia od wniesienia dopłat przez współników zagrażałoby jej funkcjonowaniu. Podał, że działalność ogrodnicza ma charakter sezonowy, co oznacza, że spółka musi zabezpieczyć środki w postaci limitu kredytowego na czas stagnacji, kiedy nie wykazuje obrotów w okresie zimowym.

Niezależnie od powyższego to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że uchwała jest wadliwa. Powód nie przedsięwziął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Nie przedstawił zatem dokumentów księgowych spółki, z



których mogłoby wynikać, że miała ona środki na pokrycie kosztów remontu, nie kwestionował nawet, że ten remont jest potrzebny.

Rozważywszy zatem jak wyżej - na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania za postępowanie apelacyjne orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Do kosztów postępowania należało zaliczyć koszty wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej, których wysokość ustalono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 21) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA W. Kaźmierska SSA D. Rostał SSA I Wiszniewska